

Piłkarze dobiegli do mety

written by Biuro Promocji Miasta i Komunikacji Społecznej | 27 czerwca 2022



Tym razem zaczniemy od krótkiego podsumowania występów drugiej drużyny Darłovii, która już zakończyła swoje rozgrywki.

Debiutancki sezon naszych piłkarzy w Keeza A Klasie, organizowanym przez ZZPN Szczecin zakończyliśmy na miejscu 4. Jego bilans, to 11 wygranych, przy 3 remisach i 6 porażkach. Bilans bramkowy: 45 : 29.

Trener Artur Maciąg ustabilizował kadrę, jest ona wystarczająco liczna, co daje pewność, że nadchodzący sezon będzie oznaczał walkę o miejsca 1-2, z perspektywą awansu do Ligi Okręgowej.

Ale, czy tak będzie, warunkują występy w Kipsta IV Lidze pierwszego zespołu. Ostatnio zatrzymaliśmy się w momencie, kiedy Darłovia wybierała się do Polic na ważny mecz z Chemikiem.

Niestety, mimo bardzo wyrównanej walki, kilku dobrych okazji, mecz ten przegraliśmy w stosunku 0 do 2. Od tej chwili każdy następny mecz Darłovii stał się bardzo ważnym. Odbiliśmy się nieco na karlińskim Sokole, aplikując im 3 gole, ale już tydzień później to Rasel Dygowo zaaplikował nam podobnego trójpaka. Jeszcze gorzej było w domowym pojedynku z Białymi Sądów, z którymi przegraliśmy 0:4. Robiło się gorąco i niebezpiecznie.

Do MKP Szczecinek pojechaliśmy z nastawieniem na potężną walkę. I taka była, ale to gospodarze zaaplikowali nam 5 bramek, przy 3 naszych. Maj zakończyliśmy skromnym 1:0 z Pogonią Połczyn, ale to dało nam tak upragnione trzy punkty.

Czerwiec nie zaczął się dla nas dobrze. Szerszenie z Jezioraka Szczecin, mimo że niemal spadkowicze, powalczyli bardziej ambitnie, niż nasz zespół i wysłali nas do domu z dwoma golami. Na dodatek bez tak potrzebnych punktów. Tydzień później zdominowała nas Wieża Postomino, która na Sportowej czuła się jak u siebie. Zakończyło się to kolejną naszą porażką, bolesną, bo 0:3. Niestety, nastrojów nie poprawił mecz następny, wyjazd

do Dębna. Miejscowy Dąb, już nieco zmęczony sezonem strzelił nam dwa gole. W tabeli wyprzedziły nas kolejne drużyny: Rasel Dygowo, Ina Goleniów i Błękitni Stargard. Na domiar złego z III Ligi spadły drużyny Kluczewii i, na własne życzenie, Bałtyku Koszalin. Stało się więc jasne, że z IV Ligi spada aż 7 drużyn. 13 w tabeli ma szansę w barażach.

O ironio, wygrany tydzień, potem mecz z Hutnikiem Szczecin (2:1) stworzył matematyczne, niestety, możliwości zawalczenia o to barażowe miejsce. Warunki, trudne, są dwa: nasza wygrana w ostatnim meczu sezonu - z Iną w Goleniowie oraz porażka Błękitnych z nieco już rozbitym (0:9 z Flotą) Dębem w Dębnie. Wtedy każdy z tych zespołów będzie miał 45 punktów, a bilans z nimi mamy najlepszy.

Czy, parafrazując nieco Fogga, ta ostatnia kolejka spełniła nasz wymiar szczęścia? Otóż, niestety nie. Co prawda nasza drużyna powalczyła w Goleniowie, prowadząc nawet 2:0, ale ambitni gospodarze wyrównali w doliczonym czasie gry. Wobec wyjazdowego remisu rezerw Błękitnych na boisku w Dębnie (2:2) i remisowi 1:1 Rasela w Połczynie, to Błękitni powalczą w barażach o pozostanie w IV Lidze.

A. Rachwalski